

Adam Popławski

"Seks jest boski, czyli erotyka katolika", K. Knotz, K. Strączek, Warszawa 2010 : [recenzja]

Seminare. Poszukiwania naukowe 29, 364-366

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zwieńczenie opracowania tworzy podsumowanie prowadzonych przez wiele lat poszukiwań. Końcowa część zawiera także bogaty rejestr osób występujących w tekście, dokładny podział źródeł na publikowane i nieobjęte dotąd badaniami oraz niedrukowane, a także nieznaną list z 1521 roku odnalezioną podczas kwerendy w Duńskim Archiwum Królewskim.

Młody naukowiec z uniwersytetu w Lund dokonał niebywałej rzeczy: podjął się badań nad postacią historyczną, która ma swoje ważne miejsce w historii Szwecji, aczkolwiek od czasów wprowadzenia reformacji w tym kraju została skazana na publicystyczną i historyczną banicję oraz przedstawiana była na wskroś tendencyjnie i nieprawdziwie. Per Stobaeus, w oparciu o niepublikowane dotąd źródła, odkrywa postać męża stanu, któremu przyszło pełnić posługę biskupią w trudnych czasach przenikania do Szwecji nowinek reformacyjnych, polityka rozumiejącego i przewidującego negatywne skutki wprowadzanych zmian, pasterza próbującego nie dopuścić do zniszczenia wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej oraz uchronić jego rodzinny kraj przed rządami grupy możnowładców zatroskanych raczej o własne interesy i bogactwa niż autentyczną pomyślność ojczyzny. Opracowanie przybliży historykom bogaty zasób materiału, ukazuje sumienny warsztat oraz skrupulatność i godną naśladowania rzetelność wobec analizowanych źródeł.

Publikacja Pera Stobaeusa, *Hans Brask – en senmedeltida biskop och hans tankevärld*, z pewnością jest dowodem na to, że aby odkrywać prawdę w jej historycznym kontekście, należy bezsprzecznie opierać się na rzetelnych źródłach, porównywać opinie innych badaczy tematu z własnymi wynikami badań oraz podejmować osobistą, intelektualną konfrontację z nimi. Okazuje się bowiem nader często, iż w oparciu o te same dokumenty i fakty dochodzi się do diametralnie odmiennych wniosków. Per Stobaeus jest przykładem historyka poszukującego prawdy o człowieku, którego we własnej ojczyźnie tendencyjnie zaszufładowano jako wroga zmian i nowożytnych reform tylko dlatego, że miał odwagę sprzeciwić się decyzji manipulowanego przez doradców władcy. Cieszy fakt, że coraz częściej nowe pokolenie historyków krajów Unii Europejskiej uwalnia się od tendencji publikowania osiągnięć swoich badań w kluczu tylko i wyłącznie słusznych oraz obowiązujących nurtów politycznych i kulturowych.

ks. Mariusz Chamarczuk SDB

Salezjański Ośrodek Dokumentacji Duszpasterstwa
Emigracji Polskiej w Szwecji (SODD)
(Sztokholm – Pila)

Ksawery Knotz, Krystyna Strączek, *Seks jest boski, czyli erotyka katolika*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 2010, ss. 204.

Klasyczne rozróżnienie form miłości ludzkiej wyodrębnia trzy jej postacie: *sexus* – miłość seksualną, *eros* – miłość erotyczną i *agape* – miłość osobową. Wymienione wymiary miłości są jednocześnie jej stopniami bądź etapami i dopiero razem ujęte pozwalają na zrozumienie ich znaczenia dla człowieka. Według J. Piepera, miłość rozumiana w swej pełni, czyli miłość prawdziwa „(...) może doprowadzić do zjednoczenia i wspólnoty ogarniających wszystkie wymiary istnienia i przepajających je, (...) obejmuje i scala wszystkie postaci i aspekty miłości między ludźmi, począwszy od pożądania seksualnego aż do nadnaturalnej agape” (J. Pieper, *O miłości*, tłum. I. Gano, Warszawa 1983, s. 110). Takie integralne ujęcie miłości jest przedmiotem refleksji i nauczania Magisterium Kościoła. W tym duchu opisuje fenomen ludzkiej miłości Benedykt XVI w *Encyklice „Deus caritas est”* [dalej: DCE]. W swojej refleksji na temat relacji *eros* do *agape* Papież stwierdza, że w historii chrześcijaństwa pojawiały się tendencje nie tyle do ich precyzyjnego rozróżniania – co jest uprawnione i konieczne – ale wręcz do ich skrajnego przeciwstawiania. Jedynie *agape* miałaby być typowo chrześcijańska – zstępująca i ofiarna, a wstępujący *eros* – wyłącznie pożądliwy i posesywny. Papież wykazuje, że owo przeciwstawienie wypacza istotę chrześcijaństwa, którą jest miłość oraz odrywa ją od podstawowych relacji życiowych ludzkiego istnienia. Skłania to Bene-

dykta XVI do sformułowania następującego stwierdzenia: „W rzeczywistości *eros* i *agape* – miłość wstępująca i miłość zstępująca – nie dają się nigdy całkowicie oddzielić jedna od drugiej” (DCE 7). *Eros*, by doprowadzić człowieka do pełni szczęścia, które jest jego celem, potrzebuje zatem ciągłej dyscypliny i oczyszczenia: „(...) *eros* pragnie unieść nas «w ekstazie» w kierunku Boskości, prowadząc nas poza nas samych, lecz właśnie dlatego wymaga ascezy, wyrzeczeń, oczyszczeń i uzdrowień” (DCE 5). Trudno zatem odmówić *erosowi* jego pozytywnej roli w dążeniu człowieka do osiągnięcia pełni życia, rozumianej nie tylko jako samorealizacja, ale także jako życie w bliskości z Bogiem. W konsekwencji, człowiek nie może żyć tylko *agape*, nie może tylko dawać, ale – jak mówi Papież – musi i otrzymywać. Logika miłości jako daru zakłada jej wcześniejsze otrzymanie. By serce człowieka mogło stać się źródłem miłości, musi zaczerpnąć z pierwszego jej źródła, którym jest serce przebitego na krzyżu Jezusa. Przekonanie Benedykta XVI o potrzebie zespolenia duchowego i cielesnego wymiaru miłości oddaje jego następująca wypowiedź: „(...) «miłość» w gruncie rzeczy jest jedną rzeczywistością, ale mającą różne wymiary; to jeden, to drugi może bardziej dochodzić do głosu. Gdy jednak owe dwa wymiary oddalają się zupełnie od siebie, powstaje karykatura, czy w każdym razie ograniczona forma miłości. Powiedzieliśmy już w sposób syntetyczny, że wiara biblijna nie buduje jakiegoś świata równoległego, czy jakiegoś świata sprzecznego z istniejącym pierwotnie ludzkim zjawiskiem miłości, lecz akceptuje całego człowieka, interweniuje w jego dążenie do miłości, aby je oczyścić, ukazując mu zarazem jej nowe wymiary” (DCE 8). W tak zarysowaną perspektywę integralnego ujęcia miłości ludzkiej wpisuje się przesłanie książki Ksawerego Knotza i Krystyny Strączek: *Seks jest boski, czyli erotyka katolika*, Wydawnictwo „Znak” 2010.

Jest to kolejna publikacja o. Ksawerego Knotza, która podejmuje ważny dla Autora wątek ukazywania pozytywnego wymiaru nauczania Kościoła na temat – co należy podkreślić – małżeńskiej miłości seksualnej. O. Knotz, znany jest do tej pory czytelnikom jako autor następujących książek: *Akt małżeński, szansa spotkania z Bogiem i współmałżonkiem*, Kraków 2001; *Seks jakiego nie znacie. Dla małżonków kochających Boga*, Częstochowa 2009; z Sylwestrem Szeferem – *Nie bój się seksu, czyli kochaj i rób co chcesz*, Kraków 2009; z Moniką Waluś – *Puzzle małżeńskie*, Kraków 2009. Swoje osobiste studium teologii małżeństwa i rodziny przekłada na praktykę duszpasterza i rekolekcjonisty par małżeńskich oraz narzeczonych, czemu służy także portal internetowy: www.szansaspotkania.net.

Poza pierwszą książką, *Akt małżeński, szansa spotkania z Bogiem i współmałżonkiem*, która jest opublikowaną wersją jego pracy doktorskiej z teologii pastoralnej, pozostałe książki, włącznie z obecnie omawianą, cechuje wymiar popularyzowania katolickiej teologii małżeństwa. Książka *Seks jakiego nie znacie. Dla małżonków kochających Boga*, miała charakter swoistego poradnika małżeńskiej etyki seksualnej. Pozostałe publikacje przyjęły ciekawą formę rozmów/wywiadów na aktualne tematy małżeństwa i seksualności. W formułę popularyzacji katolickiej etyki seksualnej wpisuje się wywiad z o. Knotzem przeprowadzony przez redaktorkę Wydawnictwa „Znak” Krystynę Strączek, zatytułowany: *Seks jest boski, czyli erotyka katolika*. Świadczy o tym tytuł omawianej książki, jak i poprzednich publikacji o. Knotza. Książka podzielona została na jedenaście części. Rozpoczyna ją przedstawienie sylwetki i zainteresowań o. Knotza (*Zamiast wstępu*, s. 7-16). Następnie rozmowa dotyczy teologii ciała Jana Pawła II (*Papież patrzy na ciało*, s. 17-28; *Co nam zostało z rajy*, s. 29-65; *Człowieku, nie pękaj*, s. 65-82; *Czy Bóg pomoże*, s. 83-96; *Czwarte odkrycie płci*, s. 97-118). Dalsze refleksje, oparte na katechezach Jana Pawła II o małżeństwie, podejmują interesujący temat trwałości więzów małżeńskich w obliczu śmierci małżonków (*Jak aniołowie*, s. 119-129) oraz powołania (*Tajemnica*, s. 131-146), przeżywania narzeczeństwa (*Narzeczeństwo: pole walki*, s. 147-168) oraz celibatu (*Kto może pojąć?*, s. 169-178). Całość wieńczy rozdział: *Kierunek marszu* (s. 179-204) zawierający bardzo cenne wskazówki, orientujące małżonków, ale i duszpasterzy we właściwym poszukiwaniu rozwiązań szczegółowych problemów przeżywanych przez małżonków w ich relacji intymnej. Omawianie poszczególnych zagadnień zostało ubogacone niezwykle wartościowymi świadectwami małżeństw, które obrazują złożoność problematyki małżeńskiej.

W ocenie walorów tej książki należy uwzględnić jej formułę i związany z nią popularyzatorski charakter i cel. Atrakcyjny i intrygujący tytuł stanowi dobrze rozumianą prowokację do zapoznania się przez „zwyčajnego” czytelnika z jej treścią, która wszakże nigdy nie jest banalna ani niepogłębiona. Nie można zatem oczekiwać, a nawet nie powinno się tego robić, by spełniała ona kanony stylu i formy erudycyjnego dzieła naukowego. W tej perspektywie warto także traktować używane przez Autora słownictwo, które nie tyle jest uleganiem niewłaściwym modelom ujmowania i opisywania ludzkiej seksualności, co godną akceptacji dążnością do zrozumiałego komunikowania istotnych treści teologicznych współczesnym małżonkom. Uważna lektura książki o. Knotza skłania ponadto do stwierdzenia, że łączy on umiejętnie potoczne określenia, takie jak np. „seks”, z pogłębioną terminologią zakorzenioną w katolickiej teologii ciała. Autor przyjmuje słuszne założenie, że młodzież i małżonków należy doprowadzić do właściwego rozumienia własnej płciowości i zawartej w niej wartości i piękna, jakkolwiek trzeba uznać fakt, że najpierw trzeba nauczyć odbiorców właściwego języka teologii ciała, gdyż dla wielu z nich np. pojęcie *agape* jest całkowicie niezrozumiałe (zob. s. 12).

O. Knotz ze znanstwem porusza się w meandrach teologii ciała uprawianej przez Jana Pawła II, a co jest z nią nierozłączne, w biblijnej teologii małżeństwa, zwłaszcza w teologii stworzenia. Opiera zatem swoje refleksje na właściwym, zdrowym źródle katolickiej etyki seksualnej. Jak stwierdza: „Staram się tę właśnie wizję Papieża rozwijać i uszczegóławiać” (s. 82). Podejmując się tego zadania, o. Knotz trafnie diagnozuje sedno problemu stosowania antykoncepcji, bądź praktykowania naturalnego planowania rodziny: „(...) decyzja co do metod regulacji dzietności zależy od jakości relacji ze współmałżonkiem (tu mieści się szacunek dla cielesności) i relacji do Boga. Przede wszystkim chodzi o miłość, czyli tworzenie głębokiej komunii między ludźmi, z jednoczesnym otwarciem się na Pana Boga – «na górze», i bezwarunkowym respektem dla ciała – «na dole»” (s. 192-193). Tworzeniu tej komunii sprzyjają niewątpliwie metody naturalnego planowania rodziny, które są ważnym krokiem na drodze do akceptacji własnego ciała, wzrostu szacunku między małżonkami i pogłębienia ich relacji. Ważnym elementem miłości małżeńskiej jest dla o. Knotza integracja elementu duchowego z cielesnym. Opowiada się on za podkreśleniem zarzuconego związku religijności z seksualnością, która pozwala dostrzegać Bożą obecność w akcie miłości między mężem a żoną (zob. s. 193). Autor nie jest jednak bezkrytycznym piewcą ograniczonej do przeżywania doznań seksualności. Zaznacza z naciskiem, że sama seksualność nie tworzy więzów miłości, natomiast jest w stanie wzmocnić więź już istniejącą pomiędzy małżonkami. Realistyczne spojrzenie na skutki grzechu pierworodnego w sferze nieuporządkowanej seksualności skłania do pozytywnego działania na rzecz współpracy z łaską Bożą, szczególnie przez sakrament pokuty, na rzecz odnawiania autentycznej więzi małżeńskiej.

Sam Autor ma świadomość, że dzieło, którego się podejmuje, z założenia jest narażone na krytykę, często nieusprawiedliwioną, a nierzadko czynioną *a priori*, w oparciu nie o lekturę książki, lecz o samą jej formę. Dla niektórych przedstawicieli środowiska katolickiego jest on „kontrowersyjny”, a samo podejmowanie zagadnień z zakresu intymnych relacji małżeńskich uważane bywa za niestosowne, z tego powodu, że jest on kapłanem i zakonnikiem. Z kolei niewierzący podnoszą problem kompetencji Autora w poruszanych kwestiach. Przyjmując sensowność twórczej i rzetelnej krytyki, warto ją wykorzystać pozytywnie, jako bodziec do stałej wierności nauczaniu Kościoła. Lektura omawianej książki o. Knotza utwierdza w przekonaniu, że jest ona pozycją godną polecenia tak małżonkom i narzeczonym, jak i duszpasterzom poszukującym twórczej inspiracji dla owocnego towarzyszenia osobom powołanym do małżeństwa.

Ks. Adam Popławski SDB